

Wielmożny Panie!

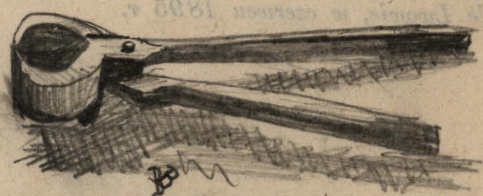
 Dołączony tu artykułik zechciej Wielmożny Pan dołączyć do mej rozprawy „O przekładach Mickiewicza z Goethego“, którą niedawno temu pozwoliłem sobie Jemu przestać.

Przy tej sposobności racz Wielmożny Pan przyjąć wyrazy głębokiego poważania, jakie mam zaszczyt kreślić sługa powolny

Dr. Albert Zipper.

We Lwowie, w czerwcu 1895 r.





Dodatek do rozprawy:

„O przekładach Mickiewicza z Goethego.“

Autorstwo pieśni *Lotte bey Werthers Grabe* przypisał Janowi Henrykowi Merckowi, przyjacielowi Goethego, Dr. Karol Wagner, wydawca korespondencyi Mercka. Uczynił to na tej podstawie, iż broszura bezimiennie wydana: *Paetus und Arria. Und Lotte bey Werthers Grabe. Leipzig und Wahlheim 1775* zawiera w pierwszej swej części utwór Mercka, „Paetus und Arria.“ (Miejscowość Wahlheim jest tylko fikcyjną.) Także w zbiorze *Rheinischer Most*, wydawanym przez Mercka, r. 1775 w nr. 6 znajduje się „Paetus und Arria“, a zaraz w następnym nr. 7 „Lotte bey Werthers Grabe.“

J. W. Appell już w II. wydaniu swej pracy *Werther und seine Zeit*, w której także umieścił tekst rzeczzonej pieśni (tenże tekst znajduje się również w dziele Brauna „Goethe im Urtheile seiner Zeitgenossen“, Berlin 1883, I., 112), autorstwo jej przypisał ansbachskiemu radcy rządowemu K. F. von Reitzensteinowi. *Dieser Reitzenstein* — pisze Appell do mnie w liście z d. 11. b. m., *war schon Zeitgenossen als der Reimschmied bekannt, der das populäre Lied zustande gebracht hatte. So z. B. dem Giessener Professor Christ. Heinr. Schmid.*

Powszechnie też w nowszych czasach podają Reitzenheima jako autora pieśni. Mimoto jeszcze d. 11. lutego b. r. pisał do mnie Düntzer, że elegia *Lotte bei Werthers Grabe* jest utworem Mercka. Atoli po nowych z mej strony poszukiwaniach zwróciwszy się raz jeszcze do Düntzera, otrzymałem odpowiedź z datą 11. b. m., z której wyjmuję następujące zdania:

Sehr bedauere ich, wenn ich in der Übereilung „Ausgelitten, ausgerungen“ nach Wagner Merck zugeschrieben haben sollte. Ich habe ein ausführliches Leben Mercks geschrieben, das nur deshalb noch nicht gedruckt ist, weil unsere Verleger sich scheuen, ein mehr als 40 Druckbogen umfassendes Werk zu übernehmen. Hier habe ich ausdrücklich die Elegie Merck abgesprochen. Freilich hat Merck sie auch mit seiner eigenen Künstlerromanze „Arria und Paetus“ abdrucken lassen, auch in seiner Sammlung „Rheinischer Most.“ Wieland nahm sie in seinen „Merkur“ auf, wodurch er die im Augustheft erschienene Antwort „Albert an Lotte“ her-

vorrief. Für Sie ist es am wichtigsten, dass beide in Berlin als Volkslieder zusammengedruckt wurden. Mickiewicz las sie wohl (? ?) in dem Berliner-druck, wo V. 5—7 steht :

Und warum? — bloss weil ich dir gefallen!
Hätt' mich doch dein Auge nie erblickt!
Hätt' nur niemals von den Mädchen allen...

Ostatnie twierdzenia, o ile sądzić muszę, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Książka Appella, z której właśnie drukującego się czwartego wydania korzystać mogłem, dostarczyła mi pewnych szczegółów, które z niektórymi dodatkami tu podaję.

Otóż to wzmianki godne, że jak Fr. Chr. Schlosser w swej „Historyi wieku XVIII.“ pisze, pieśń była bardzo popularną i śpiewano ją u najdalszych krańców Niemiec. Heine w swej „Harzreise“, którą napisał 1824 r., a wydrukował 1825 w czasopiśmie berlińskim „Der Gesellschafter“, poczem 1826 weszła do pierwszego tomu zbioru „Reisebilder“, wprowadza sentymentalnego czeladnika krawieckiego, śpiewającego pieśń „Lotte bei Werthers Grabe“ i cytuje z niej zwrotkę. Czy Heine spotkał się rzeczywiście z czeladnikiem krawieckim, czy dowcipnie podeszła go osoba udająca takowego. (zob. w tym względzie *Heines Werke*, wydanie krytyczne Karpelesa, tom III., str. 13, uwaga), to dla nas obojętne; ale sam fakt że Heine we wskazanem miejscu tę pieśń cytuje, jest dowodem że jeszcze w owych latach była ona powszechnie znaną. A „Dziadów“ część II. i IV. pisał Mickiewicz od jesieni 1821 począwszy a wydał na wiosnę 1823 r.

W czerwcu 1895 r.



F. 8864

a